

## ŁACIŃSKIE IMIONA OSOBOWE NA *-IUS* W POLSZCZYŹNIE

Dostosowanie łacińskich rzeczowników, przejmowanych przez język polski, do typów deklinacyjnych polskich w niektórych wypadkach nie nasuwało trudności. Wyrazy żeńskie na *-a*, jak *camisia*, *missa*, zgadzały się z polskimi rzeczownikami żeńskimi jak *kałuża*, *grusza*, nic więc dziwnego, że po zwykłych zmianach głosowych powstały polskie wyrazy *komża*, *msza* (...). W rzeczownikach rodzaju nijakiego na *-um* to zakończenie pojmowano jako końcówkę mianownika i biernika (...) i oddawano je polskim *-o*, charakteryzującym te przypadki w odnośnych rzeczownikach polskich, a więc *vinum*: pol. *wino*, jak *okno*, *godło* itd. Stosownie do tego męskie rzeczowniki na *-us* miały odpowiednik polski z końcówką zero (...) np. *decanus*: pol. *dziekan dziekan-a*, *angelus*: pol. *anioł, anioł-a* itd. Oczywiście są tu różne nieregularności wymagające szczególnych objaśnień, a więc np. zamiast łacińskiego neutrum ukazuje się nieraz polskie masculinum: *castellum* : *kościół*, *claustrum* : *klasztor* itd.

Trudności wystąpiły w wyrazach łacińskich na *-ius*, *-ia*, *-ium*. Wahania istniały tu już w samej łacinie. W późnym okresie rozwoju języka łacińskiego w użyciu powszechnym były tu zakończenia jednosylabowe, a więc wymawiane w postaci *-ius*, *-ia*, *-ium*; natomiast w łacinie szkolnej, nauczanej w średniowieczu, czytano je jako dwie sylaby, zgodnie ze stanem języka klasycznego, tj. jako *-i-us*, *-i-a*, *-i-um*. I jedna, i druga postać nasuwała trudności w transpozycji na język polski. Postać jednosylabowa wywoływała połączenia fonemów obce językowi polskiemu. Połączenie: spółgłoska + *i* możliwe było w polszczyźnie tylko w sandhi, tj. albo w zetknięciu dwóch wyrazów (np. w połączeniach: *w jeziorze*, *nad jeziorem* itd.), albo na granicy członów wyrazów złożonych (*objazd*, *odjazd*, *wjazd*, *zjazd* itd.). Nie było natomiast takich połączeń w środku wyrazu. Powstawały stąd trudności w takich wyrazach jak *procesja*, *rezurekcja*, czy *szatwia*, albo w imionach własnych jak *Maria*, *Zofia*. Wybrnięto z tych kłopotów w sposób niejednostajny: 1. Są ślady zakończenia jednosylabowego typu *Maria*, co regularnie wydało *Marza*; taka postać przekazana jest szczątkowo w tekstach staropolskich (...). 2. Przeważnie powstały zakończenia dwusylabowe, co po polsku wydało *-yja*, *-ija*, tj. *Maryja*, *Zofija* itd. Ogólnie można powiedzieć, że w okresie staropolskim i aż do XIX w. jest to regularna postać polska łacińskich wyrazów na *-ia*. (...) Dopiero w XIX w. rozpowszechniło się zakończenie jednozłogowe, dziś powszechne w języku literackim, w wyrazach pospolitych (jak *bestia*, *procesja* itd.), a bardzo licznie reprezentowane w imionach osobowych, jak *Maria*, *Zofia*, *Felicja*, *Konstancja*, *Waleria* itd. (...) W ten sposób język łaciński wywarł jeszcze w XIX wieku wpływ na system fonologiczny polski, wprowadzając w środku wyrazu (nie tylko w sandhi) połączenia z jotą typu *-bja*, *-cja*, *-dja*, *-fja*, *-gja* itd.

W rzeczownikach rodzaju męskiego rozwój był bardziej skomplikowany. Ponieważ istniała w deklinacji odpowiedniość morfologiczna w nom. sg.: łacińskie *-us* - polskie *zero*, więc imiona osobowe na *-ius* stały się w języku polskim imionami na *-i* (*-y*), upodabniając się do przymiotników i przybierając odmianę przymiotnikową, a więc:

*Antonius - Antoni-ego* (od r. 1360, podług Słownika Taszyckiego),

*Basilius - Bazyli-ego* (od r. 1490),

*Aegidius - Idzi Idziego* (...),

itd. Odpowiednio pojawiły się postaci na -y: *Aleksy, Ambroży, Anastazy, Apolinary, Bonifacy, Cezary, Damazy, Dezydery, Dionizy, Eustachy, Gerwazy, Hilary, Ignacy, January, Jerzy* (z *Georgius*, z j na miejscu g), *Konstanty* itd. w bardzo wielu wypadkach.

Podług tego systemu utrwaliły się starsze postaci imion rzymskich osób historycznych, jak *Wirgili* (z -i- w pierwszej sylabie za zwyczajem Średniowiecznym: w starożytności było *Vergilius*), *Horacy* (łac. *Horatius*), *Owidy* (*Ovidius*) itd. Te postaci utrzymały się długo: z *Wergilim* i *Horacym* dziś jeszcze można się spotkać.

Ale są w tego rodzaju imionach osobowych także ślady postaci z krótszym zakończeniem -ius, tj. z zakończeniem jednosylabowym: tak jest w imieniu *Grzegorz*, tj. łac. *Gregorius*; *Wawrzyniec* (*Laurentius*) (...). Tak też było w stpol. postaci *Ambroż* (dziś *Ambroży*) (...). Zapewne też dzisiejsze *Emil, Kornel* : łac. *Aemilius, Cornelius*.

Imiona pospolite na -ius, -ium mają w odpowiednikach polskich postać krótszą: dotyczy to mianowicie wyrazów na -arius, -arium, które w polszczyźnie kończą się na -arz i są rodzaju męskiego, jak *brewiarz, cmentarz, dykcjonarz, elementarz, herbarz 'zielnik', inwentarz, kalendarz, kałamarz, komentarz, wirydarz* itd. (...) Ten system uległ zmianie już w wieku XVI. Dwa zjawiska tu wystąpiły. Po pierwsze, pod wpływem prądów Odrodzenia zachodnioeuropejskiego postać mianownika została zrekonstruowana na nowo na wzór łaciński na -us, -as (jak w *Lucas, Thomas*). Po wtóre, obce -s apercypowano w polskim systemie jako -sz, skąd zakończenia łacińskie -us, -as, -is, -os mają po polsku postać -usz, -asz, -isz, -osz. Jest na to mnóstwo przykładów. Z dziś używanych w polszczyźnie wyrazów łacińskich albo greckich przejętych przez pośrednictwo łacińskie, przytoczymy: *animusz, fundusz, plebejusz; mesjasz; klawisz; kustosz*; też *Annasz i Kaifasz, Judasz, Łukasz, Tomasz; Jowisz* (...). Bardzo liczne są wyrazy na -eusz, -jusz (pisane też częściowo -iusz), przeważnie nazwy osób, a więc *faryzeusz, koryfeusz, saduceusz*, także *Morfeusz, Orfeusz, Perseusz, Prometeusz, Proteusz, Tezeusz*; tu się też znalazł *ateusz*. Nie są nazwą osoby: *jubileusz, kaduceusz, skarabeusz*. Na -jusz (-iusz): *antykwarjusz, archiwarijusz, emisarijusz, funkcjonarijusz, kuracjusz, notarijusz, nowicjusz, nuncjusz, patrycjusz, proletarijusz, wikarijusz* itd.; nie są nazwami osób np. *diarijusz, genjusz, glosarijusz, kwitarijusz, paliusz, scenarijusz* itd. W tym wypadku, jak i w rzeczownikach żeńskich, postać na -jusz (nie zaś na -ijusz, -yjusz) uogólniono w XIX w. Zakończenie -ijusz, potem -jusz, dostało się oczywiście również do imion osobowych odpowiadających łacińskim na -ius; stąd pewna ilość imion chrzestnych ma postać na -jusz, -iusz: są to z pewnością imiona rozpowszechnione później niż stare na -i, -y; jest więc: *Eugenjusz, Euzebiusz, Ireneusz, Juljusz, Klaudjusz, Sergjusz, Tadeusz* itd. Obok starszej postaci *Maciej* pojawiła się nowsza *Mateusz* (także *Matiasz*). Ta sama zmiana dokonała się w stosunku do starożytnych imion historycznych: obok postaci *Wirgili, Horacy* stanęły *Wirgiliusz, Horacjusz*. (...)

Odpowiedność łacińskiego -s do polskiego -sz straciła żywotność w XIX w. i wyrazy wtedy zapożyczone mają już -s w postaci polskiej: *minus i plus, prymus, spirytus*, imię *Pius* itd. Także na -as: *prymas* (poprzednio odczuwano ten wyraz jako łaciński i dlatego nie wprowadzono zakończenia -asz), *rarytas* itp.

s.57-61

Jan Safarewicz, *Łacińskie imiona osobowe na -ius w polszczyźnie*, *Język Polski* 49, 1969.